

# Żurkowski, Zmiennicy

Chodzę w pozaszywanych spodniach  
Odnajduję się raczej w tych starych melodiach  
I wołałem kochać gdy miłość nie była modna  
Wołałem kochać gdy miłość nie była modna

Dzisiaj zdobi moje ciało kilka głupich tatuaży  
Mam 32 lat i wciąż stronię od ołtarzy, a Ty?

Burzliwy front, witam go  
Lubię być z nim na Ty

Chodzę w pozaszywanych spodniach  
Odnajduję się raczej w tych starych melodiach  
I wołałem kochać gdy miłość nie była modna  
Wołałem kochać gdy miłość nie była modna

Lubię swoje ciało, w szczególności truć  
Moje szczęście jest pijane, co raz trudniej się odnaleźć  
Zastygnę na stałe i stanę się skałą  
Ale to nic, bo skały nie umierają

Burzliwy front, witam go  
Lubię być z nim na Ty

Chodzę w pozaszywanych spodniach  
Odnajduję się raczej w tych starych melodiach  
I wołałem kochać gdy miłość nie była modna  
Wołałem kochać gdy miłość nie była modna

I dyszy na łóżku niespokojne serce  
Dryfuję myślami po pustych pokojach  
I staram się zasnąć, wydostać na powierzchnię  
Myślę, że mogłem zrobić znacznie więcej